Nr. 27. Lwów, piątek 8. października 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna CZYTELNIA w Opolu

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Wstrzymanie kroków wojennych przeciw Litwie.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa d. 6. października 1920.

Na całym froncie sytuacja bez zmiany. Oddziały nasze mają tylko luźny kontakt z nieprzyjacielem.

W myśl wniosku komisji Ligi Narodów przybyłej do Suwałk, Naczelne Dowództwo nakazało wstrzymanie akcji wojennej przeciwko wojskom litewskim na odcinku od granicy pruskiej do miejscowości Potulce na wschód od Oran.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

Bolszewicy cofają się na Berezynę i Dniepr.

„Daily Herald" donosi wedle depeszy iskrowej z Moskwy, że Rada Naczelna komisarzy postanowiła w myśl sprawozdania sztabu generalnego pozwolić na wycofanie wojsk sowieckich na linję Berezyny i Dniepru.

Jak głosi iskrowa depesza z Bazyleji, wielki sowiet w Moskwie zgodził się na **opróżnienie bez walki terenów położonych na zachód od Berezyny i Dniepru. Wojska czerwone mają się ograniczyć do defenzywy na linji tych dwóch rzek.**

Rozkład armji bolszewickiej.

Ze Sztokholmu donoszą: Pisma tutejsze zamieszczają coraz bardziej alarmujące wiadomości o rabunkach i demoralizacji w armji rosyjskiej. Żołnierze gromadami uciekają na wszystkich frontach do domu lub do nieprzyjaciela. Trockiemu nie udało się na Syberji zorganizować nowej armji. Dezercja jest coraz większa. Opór przeciw służbie wojskowej u chłopów i robotników wzrasta coraz gwałtowniej. Robotnicy plądrują fabryki, tam gdzie się ich zmusza do pracy. Rozkład armji bolszewickiej jest zupełny.

Z frontu ukraińskiego.

Uk. B. P. donosi ze Stanisławowa pod datą 4. bm.: W rejonie Żmerynka—Winnica przedsięwziął nieprzyjaciel przegrupowanie. Wedle urzędowych doniesień mobilizacja oswobodzonych obszarów Ukrainy czyni wielkie postępy. 60% zmobilizowanych zgłosiło się do broni. — Ataman Petlura udał się na front.

Sowiety a Wrangel.

Dalsze zwycięstwa Wrangla,

Komunikat Wrangla z 6. października donosi:

W okolicach Wasnowska i Sumilkowa wzięliśmy 8000 jeńców, 13 armat, 100 wagonów i 34 karabinów maszynowych. Wojska czerwone zupełnie zdemoralizowane poddają się w niektórych miejscowościach bez walki.

Według depesz z Sewastopola wojska Wrangla przeprowadzając w dalszym ciągu ofenzywę w kie-

runku północno-zachodnim. zajęły miasta Pietrowsk i Nowopasowsk.

Sowiety chcą pokoju.

Z Moskwy donoszą do Paryża pod datą 5. bm. Sowiety uchwaliły większością $^{3}/_{4}$ głosów wejść z gen. Wranglem w rokowania rozejmowe i pokojowe.

Protokół rozejmowy podpisany.

Od wiceministra Dąbskiego otrzymało wczoraj Min. Spraw zagranicznych następującą depeszę:

Dziś podpisałem następujący protokół: Przewodniczący delegacji pokojowej polskiej i przewodniczący delegacji pokojowej rosyjsko-ukraińskiej na naradzie swojej odbytej dnia 5. października b. r. postanowili wobec osiągniętego na konferencji przewodniczących obustronnie porozumienia we wszystkich zasadniczych kwestjach dotyczących przedwstępnego pokoju i rozejmu, podpisać traktat o rozejmie i przedwstępnych warunkach pokoju między Polską z jednej a Rosją i Ukrainą z drugiej strony nie później, niż w piątek dnia 8. października 1920. Podp. Dąbski.

Z depeszy tej wynika, że **do jutra ma być podpisany traktat o rozejmie i wstępnych warunkach pokojowych.**

Podpisanie rozejmu.

W kołach zbliżonych do premjera Witosa rozeszła się dziś pogłoska, że minister spraw zagr. otrzymał drugą depeszę z Rygi od podsekretarza stanu Dąbskiego, stwierdzającą podpisanie umowy o rozejmie i preliminarjach pokojowych, jako fakt dokonany.

Warunki pokojowe ustalone w Rydze.

Z Rygi donoszą; Preliminarja pokojowe, mające być podpisane w piątek 8. b. m. przez polską i rosyjsko-ukr. delegację pokojową w Rydze, przedstawiają się następująco:

1. **Linja graniczna polsko-rosyjska przebiegać będzie wzdłuż Zbrucza, dalej przez powiat krzemieniecki do Równego, następnie wzdłuż pola odległego o 40 km. na zachód od linji Równo-Łuniniec-Baranowicze, od Baranowicz na północ w okolicy Nieświeża (Nieśwież pozostaje w rękach polskich), dalej na północ od Nieświeża do Dzisny nad Dźwiną.**

2. Obie strony gwarantują sobie wzajemne uznanie suwerenności i nie mięszanie się do spraw wewnętrznych kontrahentów.

3. Obie strony uznają w zasadzie niepodległość Ukrainy i Białej Rusi.

4. Polska uzyskuje zwolnienie od wszelkich zobowiązań w stosunku do Rosji.

5. Polska uczestniczy w zapasach złota b. państwowego Banku rosyjskiego, przyczem Rosja wyraża gotowość bezpośrednio po podpisaniu preliminarjów wypłacić Polsce dużą zaliczkę w złocie.

6. Rosja zobowiązuje się wypłacić odszkodowanie osobom prywatnym.

7. Polska zgadza się na to, by Rosja korzystała z linji kolejowych polskich w celach tranzitowych.

Rosja odcięta od państw zachodnich.

Drogą na Berlin donoszą: „United Telegr.“ donosi z Rygi: Obie strony zobowiązały się podpisać 8. b. m. traktat o zawieszeniu broni i postarać się u swych rządów o jego natychmiastowe wprowadzenie w życie.

W kwestjach terytorjalnych przyszło do zgody. Dawna granica Galicji będzie zatrzymana. Litwa będzie od Rosji oddzielona kurytarzem. Polacy uzyskali wszystko czego żądali.

Wewnętrzne położenie Rosji musi być bardzo groźne, skoro Rosjanie wypełnili wszystko i zgodzili się na odcięcie od Litwy. Przez to istnieje teraz możliwość związku między Polską a państwami bałtyckiemi. Wobec czego Rosja sowiecka może zostać odcięta od państw zachodnich.

Konferencje polsko-czeskie.

Wskutek rozstrzygnięcia rady ambasadorów z dnia 28. lipca 1920 w sprawie Śląska cieszyńskiego, zostały powołane do życia komisje mięszane polsko-czeskie (4 techniczne, 1 ogólna), mające za zadanie uregulowanie spraw wynikających z tego rozstrzygnięcia. Dwie komisje zakończyły już swoje obrady podpisaniem umów węglowej i naftowej w Krakowie i kolejowej w Pradze. Obecnie rozpoczyna swoje obrady w Krakowie komisja t. zw. ogólna, do której rząd czechosłowacki przysłał dnia 7. bm. swoich przedstawicieli.

Posiedzenie Rady ministrów.

Wyjazd ministra spraw zagr. Sapiehy do Rygi został na razie wstrzymany. Dziś o godz. 11-tej przedpoł. zaczęło się posiedzenie Rady ministrów, na którem ma zostać zadecydowana sprawa wyjazdu Sapiehy.

Z Petersburga.

Walki na ulicach miasta.

Z Helsingforsu telegrafują: Wskutek ogłoszenia przez rząd sowiecki rozkazu mobilizacji doszło w Petersburgu do krwawych starć. Oddział złożony z 1400 marynarzy, który miał być wysłany na front, przybył z Kronsztadu do Petersburga. **Zbuntowani marynarze, posiadający 10 armat, obsadzili część miasta i wybudowali na ulicach barykady.** Wkrótce przyłączyli się do nich robotnicy z dwóch poblizkich fabryk oraz zakładów putiłowskich.

Na ulicach miasta rozpoczęła się krwawa walka. Rząd sowiecki izolował zupełnie Petersburg od wszelkiej komunikacji. **Armia czerwona wspomagana przez Chińczyków stłumiła bunt.** Podczas tych zaburzeń zginęło 400 osób, lub odniosło rany. Po stłumieniu buntu rozpoczęła pracę czerezwyczajka, która 54 marynarzy i robotników skazała na śmierć.

Petersburg wymiera.

Ostatni spis ludności w Petersburgu wykazał, że Petersburg liczy obecnie 710 tysięcy mieszkańców, w tem 300 tysięcy mężczyzn i 410 tysięcy kobiet. — W roku 1918 liczył Petersburg 3 miliony mieszkańców. Jak widzimy, w przeciągu niespełna dwóch lat, straciło to olbrzymie miasto 2 miliony 290 tysięcy mieszkańców, innemi słowy zaludnienie spadło do jednej czwartej części.

Wobec podpisania rozejmu.

Bohaterstwo żołnierza polskiego sprawiło, że butni przed kilku jeszcze tygodniami bolszewicy ustąpili obecnie na całej linji, przyjęli wszystkie nasze warunki pokojowe, podpisali rozejm, a w piątek 8. bm. mają podpisać także warunki pokojowe.

Warunki są dla nas bardzo korzystne, ale ten układ korzystny, okupiony poświęceniem ze strony armji polskiej, nie powinien uśpić jej czujności. Należy pamiętać, że mamy do czynienia z przeciwnikiem chytrym i podstępnym, który w chwili niepowodzenia skłonny jest do jaknajdalej idących ustępstw, ale później w razie polepszenia się jego stosunków gotów każdej chwili do zerwania i niewypełnienia warunków pokojowych.

Układ, spisany przez dyplomatów na papierze, ma wartość tylko wtedy, gdy popiera go las, gotowych do uderzenia, bagnetów. Najlepszym przykładem tego jest wprowadzenie w życie traktatu wersalskiego. Niemcy co chwila stawiają opór wypełnieniu warunków pokojowych i gdyby nie dzielna armia francuska, z pewnością staraliby się od tego wykręcić.

Podobnej metody będą z pewnością używać bolszewicy i dlatego żołnierz polski przez pewien jeszcze krótki czas musi być w pełnem pogotowiu i zachować jaknajwiększą ostrożność.

Im ta ostrożność będzie większą, tem pewniej utrwalimy sobie podstawy trwałego pokoju, którym będziemy wreszcie mogli zgoić rany, poniesione w tak ciężkiej wojnie. W. Z.

Pomoc dla wsch. Małopolski.

Wczoraj odbyło się posiedzenie posłów Małopolskich w obecności premiera Witosa, min. poczt Stesłowicza, oświaty Rataja i gen. delegata Gałeckiego. Witos referował o zarządzeniu doraźnej pomocy wsch. Małopolski. Dyskusja toczyła się nad sprawami gospodarczemi, oświatowemi i aprowizacyjnemi.

Cholera na Litwie.

Warszawska „Rzeczpospolita" podaje: Na skutek nadeszłych wieści z frontu zachodniego o cholerze w okolicach, oswobodzonych od bolszewików, wyjechała w piątek 1. bm. z Warszawy w stronę Lidy komisja dla zbadania stanu rzeczy. Przeprowadzone na miejscu badania, stwierdziły wypadki cholery azjatyckiej. Natychmiast wydano odpowiednie zarządzenia, mające na celu niedopuszczenie do rozszerzania się epidemji i jak najrychlejszego jej stłumienia.

Chcą rychłego pokoju.

Z Helsingforsu donoszą: Wielki moskiewski kongres sowiecki obraduje stale wskutek nadchodzących z frontu wiadomości. Kongres upoważnił delegację pokojową republiki sowieckiej w Rydze do dalszych ustępstw celem najrychlejszego doprowadzenia do zawieszenia broni.

Widzimy z tego, że najlepszym środkiem do przyspieszenia pokoju jest silny czyn armji.

Flota francuska w pogotowiu,

Z Moskwy donoszą: Cziczerin w nocie do rządu francuskiego protestuje przeciw aktom nieprzyjaznym ze strony Francji, powołując się jakoby flota francuska stała w pogotowiu dla rozpoczęcia nieprzyjacielskich działań przeciw Odessie.

Bez opieki — zginą.

„Action francaise", omawiając sprawę połączenia Austrji z Niemcami, uważa, że jest to ostateczne lekarstwo dla Austrji, jeżeli nie chce umrzeć, gdyż konfederacja naddunajska coraz bardziej chimeryczną się staje. Jednak połączenie to zagraża najżywotniejszym interesom Francji, wobec tego Francja zmuszona będzie do nowych poświęceń, aby temu zapobiec. Musi ona wziąć Austrję w specjalną opiekę ekonomiczną i stworzyć jej warunki możliwe do życia.

Y. M. C. A. przy pracy.

Y. M. C. A. działalność swoją w Polsce rozwija stale. Ostatnio na skutek dozwolenia ministerstwa spraw wojskowych roztacza działalność między jeńcami, organizując w tym celu specjalny departament, którego kierownictwo objął p. Wilson. Y. M. C. A. otworzy 5. bm. w Ostrowiu nowe ognisko dla żołnierzy. Jest to już 17 ognisko otwarte na terenie okręgu warszawskiego od czasu inwazji bolszewickiej. Szybkość, z jaką Y. M. C. A. doprowadza swoje agendy do stanu, w jakim one były przed ofenzywą bolszewicką, zasługuje na specjalne uznanie.

Trzy białe krzyże!...

Za jasną, kwieciem drobnem zasianą polanką prowadzi wąska ścieżyna w głąb lasu — a przy tej to ścieżynie, wśród starych mrocznych drzew, stoją trzy białe krzyże! — To mogiły ciche naszych żołnierzy bohaterów — którzy życie swe młode w ofierze Ojczyźnie oddali, a koledzy, złożyli ich zwłoki w leśnej ziemi i obłożyli je mchem zieloniusieńkim.

„Niechaj nad Wami bracia ukochani zaszumi las — pokój Wam!..." Poczem odeszli dalej w bój, by ratować ukochaną Ojczyznę — by zwalczyć wroga.

Co niedzielę przychodzą dziewczęta z pobliskiej wioski — przynoszą całe pęki polnego kwiecia i nuż stroić te mogiły drogie — owijać wieńcami białe krzyże — a gdy odejdą — zachodzące słońce rzuca swe blaski i kąpie w złocie samotne groby!... Gdy noc nadejdzie — ucichną ludzkie gwary — wysuwa się księżyc z poza gałęzi i sypie srebrzyste cienie na te 3 białe krzyże — a las przedziwnie szumi!...

...Szumi las! I czy wiesz, co on mówi! Czy rozumiesz te wyrazy? — Tylko ten pojmie te głosy żałośne, kto smutny, kto sam nosi w sercu żal.

Szumi las!... Opowiada baśń o smutnych dniach przeszłości — o bolu... żalu i tęsknocie — i wyrywa się z głębi boru głuchy stłumiony jęk, a gałęzie schylają się to w tę, to w ową stronę i rzucają ku ziemi swe liście, niby łzy.

...Smętnie — żałośnie szumi las!...

Aniela Brezany'owa.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej" zostaje pod tym tytułem otwarta osobna rubryka. W niej będziemy udzielać odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwróci się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej", a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

*

Plut. Kabar Franciszek. Odpowiedź na nadesłane nam zapytanie dajemy z pewnem spóźnieniem, ponieważ zbadanie sprawy wymagało dłuższego czasu. W związku z tem zaznaczamy że podoficerami zawodowymi w wojsku polskiem mogą zostać:

1. Legioniści, którzy się zobowiązali do 6-letniej służby zawodowej i mają na to dokumenty, lub potwierdzenie przez dwóch dawnych swych oficerów, którym wiadome było to zobowiązanie. Należy więc wnieść podanie z odnośnymi dokumentami drogą służbową ze zobowiązaniem się do 6-letniej zawodowej służby.

2. Podoficerowie armii zaborczych, którzy służyli w wojsku polskiem od 1. stycznia 1919, mają dokumenty, stwierdzające ich zobowiązanie do 6-letniej służby zawodowej (w armji zaborczej), maja wnieść podanie zwykłą drogą służbową.

Informacje powyższe opierają się na rozkazach M. S. W. Należy jednak zaznaczyć że sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie uregulowana i że w najbliższych dniach spodziewany jest dekret Rady Obrony Państwa, który kwestję tą ma ostatecznie załatwić.

Kapral Aleksander Firmanty, Eksp. żand. polow. grupy południowej, poczta pol. 68, imieniem swych towarzyszy, poszukuje celem rozweselenia szarego życia żołnierskiego na froncie, ładnych, młodych lwowianek, jako chrzestnych matek i prosi o nawiązanie korespondencji.

Marjan Woźniaczek, Baon. zapas. wojsk. wartow. i etap. Nr. VI. szkoła podoficerska. Prosi o podanie adresu Władysława Turek'a z Wojutycz na Dybach, który służy jako sanitet w jakimś sanitarnym oddziele.

Plutonowemu M. Jako odpowiedź proszę przeczytać to, co odpowiadamy plut. Fr. Kabarowi.

Święto oswobodzenia w Tarnopola.

Niedzielny obchód w Tarnopolu, o którym wspominaliśmy onegdaj, był dla miasta wielkiem świętem pojednania. W radosnej manifestacji brali udział Polacy, Rusini i Żydzi. Bolszewickie rządy wyleczyły wszystkich z przyjaźni rosyjskiej i niechęci do Polski.

Obchód pozostanie dla miasta niezapomniany. Rano o godzinie 10-tej odbyły się nabożeństwa w kościele, cerkwi i bożnicy, a z domów bożych ruszyły nieprzeliczone tłumy na plac Sobieskiego, gdzie się ustawił pochód.

Dziwny to był pochód, pierwszy może jaki widziano w Tarnopolu. Szły stowarzyszenia polskie ze swemi sztandarami, a pomięszane z niemi instytucje ukraińskie ze swemi godłami i napisami: „Precz z bolszewizmem i bandytami!", „Niech żyje armja polska!" Pierwszy chyba raz widziano w pochodzie polskim nieprzeliczone szeregi żydów w chałatach, szli młodzi i starzy, bogaci w jedwabnych szatach i obszarpańcy w łachmanach, szli sjoniści ze swymi sztandarami, a dalej młodzież socjalistyczna z czerwonym sztandarem. Widocznem było, że wszyscy entuzjastycznie witają armję, która wybawiła miasto ze strasznej niedoli. Nastrój był poważny i uroczysty.

I ukraińcy i żydzi mogli się teraz przekonać, czyje rządy przynoszą ład, bezpieczeństwo osobiste i bezpieczeństwo mienia, czyje rządy dają możność rozwoju kultury i ideałów prawdziwej wolności. Dość chyba już mają prób, które opłacali mieniem i krwią najbliższych. Nadeszła chwila, z której należy skorzystać, bo gdy minie, może być zapóźno. Spadła łuska z oczu tych, którzy Polaków uważali za imperjalistów, dzisiaj szczerze ich witali jako wybawicieli: ukraińcy i żydzi, bogaci i ubodzy.

Do ludu, który zgromadził się w liczbie kilkunastu tysięcy, przemawiali rozmaici mowcy. Imieniem Polaków mówił prof. Bauer, imieniem żydów burmistrz p. Paporisz, imieniem Ukraińców prof. Hubczak: Wszyscy w równie dosadny sposób piętnowali bestjalstwa bolszewickie, potoczyły się nieskończone skargi na niewolę, na grabież i straszniejszy, niż wszystko, terror; wstawały widma pomordowanych bez sądu po piwnicach, zmasakrowanych tak, że ich nie można było rozpoznać. Opowiadano o tem, że nawet sierotom w przytułku zabierali bieliznę, odzież i krowy karmicielki. Wszystkie przemówienia kończyły się wyrazami hołdu dla dzielnej armji polskiej i zbawców-wodzów i wezwaniem do zgody i jedności.

Odpowiedział w krótkich i serdecznych słowach generał Latinik, dziękując imieniem armji za owacje i wzywając do miłości ku wspólnej Matce-Ojczyźnie.

Wieczorem odbył się w „Sokole" obchód dla żołnierzy i publiczności — znowu jedyny w swoim rodzaju. Żołnierze mieli wstęp wolny. Sala wyglądała zupełnie inaczej, niż bywa w takich razach. Żołnierze zasiedli wszystkie prawie miejsca, a publiczność ugaszczała ich. Panie nagromadziły bufet obfity i raczyły przekąskami żołnierzy, bezpłatnie oczywista. Sala była szczelnie nabita, nastrój serdeczny i szczery.

Czeskie intrygi.

Z Pragi donoszą: „Tribuna" donosi, że Benesz odbył z Petruszewiczem dłuższą konferencję. Jak stwierdza „Tribuna", istnieje zamiar zawarcia takiej unii między rządem czeskim, a Petruszewiczem. Intrygi Benesza zwrócone przeciw granicom państwa polskiego na wschodzie są widoczne i powinny się spotkać z odprawą.

Z Polski i ze świata.

Pogrzeb ś. p. Gen. Jana Hubera. Wczoraj o godz. 11-tej przedpołudniem odbyło się wyprowadzenie zwłok śp. gen. Hubera z domu żałoby przy ul. Łyczakowskiej 5, do kościoła OO. Bernardynów. W nabożeństwie wzięły udział delegacje oficerskie intendantury, oraz wszystkich formacji zapasowych załogi lwowskiej Kondukt pogrzebowy wyruszył z kościoła o godz. 2-giej popołud. na dworzec kolejowy. Otwierał pochód pluton konny 14 p. ułan. jazłow., dalej szły kompanje szkoły podoficerskiej, baonów zapasowych i wartowniczych, orkiestra i deputacje z wieńcami. Za trumną postępowała rodzina, przedstawiciele wojskowości z gen. Lamezanem, gen. Lindą i pułk. Jasieńskim na czele, oficerowie misyjni, oraz tłumy publiczności. Przy składaniu zwłok do wagonu, kompanja honorowa sprezentowała broń a muzyka hymnem narodowym pożegnała generała, prawego obywatela Ojczyzny.

Propaganda bolszewicka w Ameryce. Stany zjednoczone są już od dłuższego czasu terenem, na którym chcą zaszczepić swe cenne ideały różnego rodzaju agitatorzy komunistyczni. Bibuła przewrotowo-bolszewicka rozchodzi się w wielkiej ilości egzemplarzy, wśród mniej uświadomionych mas robotniczych, nie wywołują jednak na razie żadnego głośniejszego oddźwięku. Rej jak zwykle wodzą tu żydzi, przyczyniając się do rozpowszechniania ulotnych pism i agitując zupełnie nieraz jawnie wśród robotników. Z pisemek bolszewickich wymienia prasa amerykańska dość nędznie redagowany dziennik „Soviet-Russia". Gazety amerykańskie zgodnie nawołują do tępienia tej niepożądanej agitacji.

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1733.8000